

PODKARPACIE W PIS-OWSKIEJ PUŁAPCE

PSL TAK!
#nowePSL

Edward
SŁUPEK

Lista 2 pozycja 2

Kandyduję,
aby NAS nie
oszukiwano

Do sejmiku
podkarpackiego

Material jest własnością grupy Narodowy Rynek Wyborczy PSL



Po ponad pięcioletnim samodzielnyim rządzeniu na Podkarpaciu przez Prawo i Sprawiedliwość czas na podsumowanie rządów tej partii. Tym bardziej, że w Polsce tylko w tym województwie PiS sprawuje władzę. Sytuacja

jest więc wyjątkowa. W Polsce bowiem PiS tylko na Podkarpaciu samodzielnie rządzi w samorządzie wojewódzkim. Wydawałoby się, że , rządzący Podkarpaciem posiadając taki atut mają otwartą drogę do swojego premiera, ministrów i różnych innych decydentów warszawskich oraz władz partyjnych, uczynią to województwo rajem, edenem, czy też polską wizytówką dla świata. Mając takie możliwości nie powinni mieć z tym kłopotu. Przecież prawie wszyscy posłowie wybrani na Podkarpaciu, z nielicznymi wyjątkami, to posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Do tego z Podkarpacia pochodzi marszałek Sejmu. Układ jest więc idealny.

Opozycja w żadnym przypadku nie mogła i nie może przeszkadzać podkarpackiej władzy w przekształceniu Podkarpacia w wizytówkę Polski nie tylko dla Europy, ale i świata. Tymczasem tak się nie stało! Podkarpacie ma niewiele z rządów Prawa i Sprawiedliwości! Wiele dziedzin bytowania na Podkarpaciu zaczęło nawet zgrzytać w stosunku do tego, co osiągnięto w wcześniej. Co więc wyszło z tych rządów?

Jesteśmy mniej niż przeciętnym województwem, w którym władze nastawiły się na banalną dystrybucję środków unijnych. Do tego z odczuwaną manierą; aby nie urazić „swojego rządu”. Okazało się, że posłowie podkarpaccy z legitymacją PiS, to tylko posłuszna i bezwolna maszynka do głosowania. Do tego

w Polsce Podkarpacie zaczyna się źle kojarzyć z chociażby ze względu na pana Piotrowicza. Marszałek Kuchciński też nie wystawia najlepszej wizytówki dla Podkarpacia.

Do tego czas, gdy lotnisko w Jasionce świetnie się rozwijało, mamy za sobą. Porównanie Jasionki chociażby z Pyrzowicami jest co najmniej wstydlive. Gdy byłem tam cztery lata temu, stało się na parkingu strzeżonym najdalej ok 100 m od terminala. Teraz parkingi strzeżone sięgają ponad 3 km. Tymczasem na parkingach w Jasionce samochodów jakby nie przybyło. Ponadto rząd PiS stworzył nam konkurencję w postaci lotniska lubelskiego.

Do tego należy głośno powiedzieć, że powstały ośrodek konferencyjny koło lotniska zarządzany przez obcą firmę wysysa z Podkarpacia olbrzymie pieniądze. Wszystko wskazuje na to, że wyssą 45 mln złotych w ciągu 15 lat. Należy więc głośno pytać: Dlaczego pis-owskie władze wojewódzkie mając wiele spółek kontrolowanych przez marszałka oraz ponad 1000 osób zatrudnionych, nie zastanowiły się, jak zarządzać samemu takim obiektem w województwie.

Miały być programy intensyfikacji rolnictwa. Okazuje się, że zostało nam z 17 tysięcy 1200 gospodarstw. Z tego tylko 200 wysokotowarowych. Co więcej, są już wioski i gminy. gdzie należy wybudować „zwierzyńce” aby dzieci mogły rozpoznawać zwierzęta gospodarskie.

Warto pamiętać również, że obecna władza rozpoczęła rządzenie od likwidacji (z przyczyn nie do końca od niej zależnych) fabryki wódek w Łańcucie po 170 latach istnienia. Zwyczajny wstyd dla 2,1 mln populacji podkarpacia, że nie możemy pochwalić się wobec obcych jak inne narody swoim patentowym podkarpackim alkoholem.

Żadna z spółek podkarpackich nie jest wzorem gospodarności, gdyż prezentują słabą kondycję finansową, ale większość jaśniej wysokimi zarobkami zarządów. Tymczasem miało nie być skoku na kasę.

Co więcej, gdyby Urząd Marszałkowski „wyparował” z Rzeszowa, wielu rzeszowian, tego by nie zauważyło. Po prostu nie emanuje dla Rzeszowa niczym. Większość urzędników na czele z Panem Marszałkiem jest obca dla Rzeszowa, gdyż stąd

się nie wywodzą. Dlatego postuluję, aby co trzecią kadencję Marszałek województwa wywodził się z wielkiego Rzeszowa; tzn. z obwodu wyborczego obejmującego głosowanie na radnych do Sejmiku.

Po rządach PiS na Podkarpaciu mamy strajki płacowe w służbie zdrowia /personel średni/. Podkarpacie ma jedne z najniższych emerytur w kraju. Jak mieć wysokie emerytury, gdy zależą one od płac w okresach składkowych. Dlatego postuluję, mając taką a nie inną sytuację, aby płace na Podkarpaciu w sferze budżetowej „dogoniły” inne województwa. Tymczasem pokorna reprezentacja wojewódzka w Sejmie nawet nie próbowała o to walczyć.

Przyczyna leży w wewnętrznym ubezwłasnowolnieniu myślenia w Prawie i Sprawiedliwości. Przykład partii wodzowskiej, gdzie liczy się tylko to co na „górze”, czyli to co w Centrali zaplanują pogrąża Podkarpacie dosłownie na każdej płaszczyźnie. Swoista pogarda dla Podkarpacia jest widoczna; miejscowi pis-owcy notable nic u swoich nie załatwili. Mając pełnię władzy i wpływów przez cztery lata na Podkarpaciu można byłoby przetestować unikalne, innowacyjne, najnowocześniejsze rozwiązania, które byłyby wzorcem dla całej Polski. Pomysły różnych rozwiązań korzystnych dla Podkarpacia, jako matecznika PiS-u, mogłyby płynąć ze stolicy od rządu; mogły być także przebłyskiem geniuszu wybranych władz w sejmiku

podkarpackim. Nie znam takiej inicjatywy w żadnej z dziedzin na które miały wpływ władze marszałkowskie. Nie chodzi mi o dystrybuowanie środków unijnych, gdyż jest to działalność banalna i rutynowa. Rozdzielać i kontrolować środki finansowe według stosownych zasad to zajęcie dla przyuczonych nawet byle jak do tego urzędników.

Czym więc podkarpacka władza marszałkowska może się pochwalić, jeżeli chodzi o sam Rzeszów. Chyba tym, że słyszało się o tendencji nie brania pod uwagę pomocy stolicy województwa w jego planach rozwojowych, bo władza w tym mieście nie należy do człowieka z legitymacją PiS.

Tymczasem można byłoby usytuować w stolicy województwa jakąś inwestycję służącą całemu województwu. Myślę choćby o budowie Aquaparku w okolicy „komina” na Załężu. gdzie produkuje się prąd i przez większość roku jest nadmiar ciepła jako odpadu przy jego produkcji. Winna to być inwestycja lobby energetycznego koordynowana przez Marszałka. Mając opisane możliwości wszechwładzy PiS miasto na pewno ochoczo udostępniłoby niezbędny teren.

Kolej do Warszawy przez Kolbuszową jawi się dalej jako mrzonka. Jesteśmy jednym z nielicznych województw bez

stałego, wygodnego połączenia z Warszawą. Tutaj nie wiem aby coś zrobiono w sprawie budowy połączenia kolejowego z lotniskiem Jasionka. Inne lotniska w kraju budują takie połączenia. To już czysta polityka!

Dlatego warto między innymi zadać pytanie: Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość z taką furją dąży do wyeliminowania z obiegu politycznego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czyżby chodziło o to, że PSL oprócz tradycji 123 lat istnienia jest partią rozsądku i takiej lokalnej godności.

Stąd aż ciśnie się na usta zaproszenie do całej samorządowej Polski przed wyborami do Sejmiku na Podkarpaciu. Przyjedźcie na Podkarpacie i zobaczcie co was czeka, gdy wygra u was Prawo i Sprawiedliwość, partia która w społecznym uwodzeniu i zastraszaniu jest niezrównana.

Edward Słupek